



Warszawa, 21/3/2017

Szanowny Pan

**Sławomir Piechota**

Przewodniczący Komisji do Spraw Petycji

KZ/2017-131 dotyczy: petycji w sprawie lokalizacji kurników i ferm trzody chlewnej na obszarach wiejskich Mazowsza

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

przedmiotem petycji jest żądanie zmiany przepisów ustawy o planowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2016 r. poz. 778 z późn. zm.) w wyniku której ustanowiona zostanie minimalna odległość przemysłowych kurników i ferm trzody chlewnej od zabudowy mieszkaniowej wynosząca 2 km. Uwzględnienie petycji i zamieszczenie postulowanej regulacji w przepisach ustawy prowadziłoby do całkowitego zahamowania budowy nowych ferm drobiu i trzody chlewnej, a w przyszłości do likwidacji lub ograniczenia produkcji w już istniejących obiektach na terenie całego kraju.

Naszym zdaniem petycja powinna być przekazana jako kolejny głos do dyskusji nad projektem ustawy – Kodeks Urbanistyczno-Budowlany tj. do resortu infrastruktury. Nie ma sensu otwierać kolejnej ścieżki legislacyjnej w sprawie, która już jest procedowana i konsultowana.

W petycji nie jest podane, czy proponowana lokalizacja ferm w odległości minimum 2 km od zabudowań mieszkalnych wynika z badań naukowych, czy jest dowolną wizją jej autorów.

W treści petycji jest dużo sloganów i haseł (nie popartych twardymi dowodami), które są nośne społecznie i medialnie. Poza realnym odczuwaniem odorów w czasie nawożenia i czasem z wentylacji ferm, nie znamy żadnych dowodów na skażenie gleb i wód przez fermy. Argumenty o walorach krajobrazowych, turystycznych lub historycznych są bezprzedmiotowe. Przykładem może być rozwoju turystyki w Gminie Przechlewo, gdzie znajdują się 3 duże fermy trzody chlewnej i oraz rzeka Brda w I klasie czystości. Gmina może pochwalić się dynamicznym rozwojem agroturystyki i kajakarstwa.

Należy zadać zasadnicze pytanie: Dlaczego zabudowa mieszkaniowa ma być na wsi wyższym priorytetem względem zabudowy hodowlanej, a dochody właścicieli domów "nierolnych" i deweloperów ważniejsze niż rolników-hodowców?

Zgadzamy się z opinią przedstawioną w petycji, że tereny wiejskie „nie mogą być miejscem przypadkowych inwestycji”. Mamy jednak na myśli szczególnie deweloperów i mieszkańców



miast, którzy tanio kupują ziemię pod swoje inwestycje. Na wsi w pierwszej kolejności powinny być lokalizowane inwestycje w obiekty rolnicze i hodowlane oraz służące obsłudze rolnictwa.

W naszej opinii, nie ma potrzeby procedowania nowej odorowej spec - ustawy, bo na podstawie obowiązujących przepisów można problemy rozwiązywać i uzależniać realizację inwestycji od stosowania rozwiązań technicznych w nowych fermach, które będą zapobiegały uciążliwości odorowej.

Z poważaniem

w imieniu Zarządu KZP-PTCH

Aleksander Dargiewicz